



Ciekawość ma różne oblicza...

JZ

## W tym numerze:

**Przeczytaj, zagraj!**  
(str. 2.)

**Matma da się lubić.** (str. 3.)

**Pasowanie!** (str. 3.)

**Jak świętowaliśmy Dzień Niepodległości?**  
(str. 4.)

Bycie ciekawym nie jest niczym złym - każdy człowiek w pewnym momencie interesuje się bieżącym tematem. Nie ma się co dziwić, ponieważ ludzie chcą odkrywać i poznawać nowe rzeczy. Ale czy niekiedy nie jest to zbyt silna chęć poznania?

## Jak to jest z tą ciekawością?

Przykładowo, mamy do czynienia z czymś nowym, dlatego chcemy zebrać jak najwięcej informacji na ten temat. Pytamy, sprawdzamy, testujemy i dużo się zastanawiamy. Krok po kroku odkrywamy nowe tajemnice. Jest to normalna rzecz, ludzie są chętni do gromadzenia nowych informacji, gdyż to zaspokaja ich potrzebę zdobywania wiedzy. I nikogo to nie zdziwi, że jest

to na swój sposób bycie wścibskim - ba - tego nie do końca można tak nazwać. To najzwyczajniej ludzka ciekawość i nikt tego nie zmieni. Czując silną potrzebę zdobywania nowych informacji, szukamy ich jak najczęściej się da w otaczającym nas środowisku. Dochodzi też do sytuacji, kiedy nasze zainteresowanie sięga zenitu i chcemy pozyskać

wiadomości zewsząd. Wtedy "wtykamy nos" w nie swoje sprawy. Należy pamiętać, że nie każdy rozmówca jest chętny, by podzielić się swoimi doświadczeniami. Dobrze ukazuje to przykład z typowej lekcji w szkole, jakim jest omówienie i poprawa sprawdzianu. Zdarzają się sytuacje, kiedy kolega bądź koleżanka próbują dowiedzieć

się, jakie oceny dostali pozostali uczniowie. Nie wszyscy chcą powiedzieć, jak została oceniona ich praca, gdyż otrzymany stopień mógł nie odpowiadać własnym oczekiwaniom. Wtedy naprawdę nie warto próbować dowiadywać się na siłę, bo to nie tylko bardziej przygnębi kolegę czy koleżankę, ale też może wpłynąć na wzajemne relacje. Poszkodowany

może odebrać zainteresowaną osobę jako "wścibską" i nie będzie chciał więcej opowiadać, by nie zwiększyć apetytu znajomego. To jak to jest z tą ciekawością? Są pewne granice doinformowywania i nie warto ich przekraczać. A poszerzanie wiedzy we właściwy sposób jest naprawdę wartościowe.

Miłosz Kaczmarek

**Mróz, śnieg, morderca. Grupa zabitych dziewczyn i strach, że kolejną ofiarą będziesz ty. Recenzja książki "Black Ice" autorstwa Becci Fitzpatrick.**

**"Każdy musi mieć jakieś sekrety.  
Dzięki nim jesteśmy podatni na ciosy."**



Okładka książki

KD

Wyprawa w góry z przyjaciółmi. Cudowny dzień, szczególnie dla Britt, która przygotowywała się do niej przez ostatnie 5 miesięcy. A wszystko po to, aby udowodnić, że potrafi. Da radę. Tym bardziej, iż jedzie z byłym chłopakiem. Wyobraźcie sobie jej zdziwienie, kiedy dowiedziała się, że Calvin musi jechać z nimi jako "przyzwoitka" dla jego siostry, a zarazem jej przyjaciółki Korbie. Kto by pomyślał, że taka głupota może zepsuć tak starannie przygotowany wyjazd? Ale to jeszcze przed wyjazdem spotkała go na stacji benzynowej. Nic się nie zmienił. Ten sam zabójczy

uśmiech. Typ podrywacza, ale nie zarozumiałego. Mimo pierwszego wrażenia, miał dobre serce. Krępujące. Rozmowa opierała się na żartach, omawianiu podróży. Czyli tak to będzie teraz wyglądać? Docinki ze szczytą nic nie znaczącego flirtu? Tematy zeszyły na związki, a ona zmyśliła, że ma kogoś. Nie wierzył w jej kłamstwo, a ona brnęła dalej. Przecież nie przyzna się teraz. Na parkingu stał jakiś chłopak. Skorzystała z okazji, mówiąc, iż to on. Wysoki, starszy może o dwa lata. Wszedł do sklepu, a Calvin pędem ruszył w jego stronę. Wskazał dziewczynę, mówiąc, że jest mu miło poznać

jej nowego chłopaka. Britt właśnie chowała się za półkami z ciastkami i zażenowana próbowała się wytłumaczyć. Nie powiedziała jeszcze ani słowa, a nieznamy odparł, iż owszem, Britt to jego dziewczyna. Oszłamiona dalej prowadziła z nim tę gierkę, śmiejąc się w duchu z miny Calvina. Próbowła nie okazywać tego, że coś nie gra. Nie zna go, a on zna jej imię... Jechały już w aucie, razem z Korbie, która robiła zdjęcia mroźnym drogą pokrytym śniegiem. Trzask. Nie pojedą dalej. To tak banalne, samochód się zepsuł. Reszta jest już pewnie w Iddlewild. Zasięgu nie ma. Muszą wyjść, bo siedzenie

nic nie da. Szły i szły, aż w końcu zobaczyły w oddali chatkę. Pobiegły, szukając schronienia przed zimnem. Zapukały. W progu pojawili się dwaj nieznamy. Jednym z nich był tajemniczy mężczyzna ze stacji paliw... Kolejna niesamowita książka, która wyszła z rąk fenomenalnej autorki Becci Fitzpatrick. Słodka, przewidywalna historyjka? To nie w stylu Becci. Niepokojący thriller połączony z romanssem. "Ubierz się ciepło, gdyż ta książka przyprawia o dreszcze." - Jarosława Trocka

Klara  
Dąbrowska

## Recenzja gry *World Of Tanks*

World Of Tanks to świetna komputerowa gra multiplayer. Polega w skrócie na niszczeniu czołgów przeciwnika, jednocześnie samemu nie zostając zniszczonym. Gra nie ma fabuły (w tym przypadku to świetna decyzja). Model sterowania jest prosty i większość graczy nie powinna mieć z nim problemu, a samouczek tylko ułatwia sprawę. Z początku gra się całkiem łatwo, ale grając czołgami ZSRR będziecie mieć problemy na początkowych tierach (tier

to level czołgu w World Of Tanks) z pancernem czołgu, który jest bardzo łatwy do zniszczenia. Mimo to jak gram w World Of Tanks czołgiem ZSRR to bardzo dobrze się bawię. Taką samą opinię powinni mieć gracze lubiący klimaty gier typowo wojennych, tak więc gra ma ode mnie ocenę: 9/10

Łukasz Zablotny

**Wszystko zaczęło się w piątek. Jak to zawsze poszliśmy na apel...**

## Dzień Tabliczki Mnożenia

Słowa jak słowa, gadu, gadu, aż w końcu pani powiedziała o dokładnie trzech dniach pod hasłem tabliczki mnożenia! Bardzo się ucieszyłam, a kiedy pani Sylwia dopowiedziała, że młodsi mogą pytać starszych, to było tak super, że prawie wyparowałam przez okno, ale kiedy usłyszałam, że to jest aktualne dopiero od poniedziałku,

to leciutko się zasmuciłam, ale nadal czułam, że zaraz wybuchnę! A więc nastął poniedziałek, niby nudno, ale kiedy zobaczyłam kartki z działaniami z tabliczki mnożenia od razu mi się przypomniało o tym pięknym dniu. Świetnie się bawiliśmy, najpierw pobiegłam do brata mojej koleżanki zapytać go, ile

to jest 8 razy 7, a on mi powiedział, że 56 i powiedział do mnie: „odzew”, a ja podbiegłam do kartki zobaczyć jakie jest działanie na odzewie i powiedziałam tak: „6 razy 7 to 42” i wszystko się zgadzało, dlatego pobiegłam już na górę na lekcje. To były śmieszne dni!

Julia Konieczna

**W październiku w naszej szkole odbyła się ważna uroczystość - pasowanie najmłodszych uczniów na pierwszoklasistów.**

## Najmłodszy już w szkole!

Każde dziecko było ubrane w białą bluzeczkę. Dziewczynki miały na sobie czerwone spódniczki oraz wianki ze sztucznych kwiatów na głowach. Chłopcy mieli związane kokardki na szyjach i czerwone birety na głowach.

W pierwszej części imprezy dzieci wspólnie śpiewały różne piosenki. Następnie każdy pierwszak wyrecytował swój własny wiersz. Później uczniowie tańczyli walc angielskiego, potem pani dyrektor

pasowała dzieci, które obiecywały być dobrymi uczniami. Na koniec każdy „nowy uczeń” dostał mały podarunek.

Alicja Starzec



Plakaty wisiały wszędzie!

SW



Moment pasowania

JZ



Młodzi uczniowie w pełnej krasie

JZ

**Dnia 11 listopada cała Polska obchodziła Narodowe Święto Niepodległości. Nasza szkoła oczywiście świętowała wesoło i kreatywnie.**

## Dzień Niepodległości w SSP

O godzinie 8:00 rozpoczął się apel na sali gimnastycznej. Na początek nasz kolega Miłosz i koleżanka Malwina ze starszej klasy pięknie przeczytali kilka słów o tym święcie. Po chwili uczniowie przystąpili do tworzenia

„żywej flagi”. Osoby w białych koszulkach stanęły na „górze zdjęcia”, a adepci w czerwieni usiedli przy nogach „białych”. Zdjęcie robiła pani Agnieszka (nauczyciel plastyki) i jak zawsze wyszło fenomenalnie! Poprzedniego

dnia na godzinach wychowawczych robiliśmy kotyliony, każdy kto przyszedł do szkoły z kotylionem przypiętym do ubrania był zwolniony z odpowiedzi ustnej, niezapowiedzianej kartkówki czy zadania domowego.

Lekcje były normalne, ale za to nie było widać smutnej miny. :) Dzień minął niby zwyczajnie, ale w powietrzu unosiła się nutka magii i patriotyzmu.

Ania Pelak



Miłosz i Malwina

AP



"Żywa flaga" w Społecznej

Agnieszka Przyszlak

### STOPKA REDAKCYJNA

**Numer zredagowali:** Klara Dąbrowska, Alicja Starzec, Julia Konieczna, Anna Pelak, Łukasz Zablotny, Miłosz Kaczmarek

**Zdjęcia:** Klara Dąbrowska, Agnieszka Przyszlak, Sylwia Wojtyna, Justyna Zaryczańska

**Redaktor naczelna:** Justyna Zaryczańska